

ZANIM POWÓDŹ NAS ZASKOCZY

Mądry Polak po szkodziu – trudno nie przytaczać tego przysłowia, gdy mowa o powodziach. Tyle że spora część z nas nie wie, jakie wnioski wyciągnąć chociażby z tegorocznych wydarzeń.

Odruchowo myślimy o inżynierach, wielkich konstrukcjach regulujących rzeki, wzmacnianiu wałów. Tymczasem to tylko częściowo „rozwiązuje” problem. Tak naprawdę rozsądne myślenie o powodziach zaczyna się w chwili, gdy zdamy sobie sprawę, że... tak do końca problemu rozwiązać się nie da.

Powodzie były, są i będą. Nie istnieje także pełna ochrona przeciwpowodziowa, nawet gdybyśmy wykorzystali najnowsze technologie. Nie ma zatem szans w walce z żywiołem? Okazuje się, że są i to spore.

Na początek zapomnijmy o terminie „ochrona przed powodzią”. Zacznijmy natomiast mówić o ograniczaniu strat po-

wodziowych. Zapomnijmy o myśleniu „to wyłącznie kwestia inżynierów”. W chwili obecnej nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele zależy od nas samych. Z badań ankietowych przeprowadzonych przez Biuro ds. Współpracy z Samorządami IMGW (m.in. po powodzi w 1997 r. w Brzesku) wynika, że tylko 26% ankietowanych dotkniętych powodzią uważa, że może

podjąć jakieś działania dla zmniejszenia własnych strat powodziowych, 85% uważa, że najwięcej może zrobić gmina, a 37%, że państwo*.

Wielu z tegorocznych strat i ludzkich dramatów udało się uniknąć. ▶

*wyniki badania i szacunek skutków powodzi w 1997 r., przegląd rządowy nr 4 (82), kwiecień 1998

▶ **POWÓDŹ TO JEDNO Z NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYCH ZAGROZEŃ NATURALNYCH. CO NIE OZNACZA, ŻE WIEMY O NIEJ WIELE**

TE TERMINY WARTO ZNAĆ!

WEZBRANIE

to wzrost stanów wody w rzece, jeziorze lub morzu. Trwa do momentu kulminacji, od której zaczyna się powolny spadek. Wezbrania wywołuje np. wzmożony dopływ wody do koryta lub awaria budowli hydrotechnicznej.

PODTOPIENIA

to zalanie terenów z innych przyczyn niż powódź (gromadzenie się wód opadowych w obniżeniach terenu, spływ wody po stokach, przesiąkanie wody przez wały, czy podniesienie się wód gruntowych).

POWÓDŹ

to wezbranie wody, podczas którego woda po przekroczeniu stanu brzegowego lub poziomu korony wału przeciwpowodziowego zalewa dolinę rzeczną, powodując szkody oraz straty finansowe i pozaekonomiczne (społeczne, moralne, przyrodnicze itp.). Pojęcie powodzi nie obejmuje zjawisk zatapiania małych obszarów bezodpływowych. Powódź jest więc – w przeciwieństwie do wezbrania – pojęciem nie hydrologicznym, lecz gospodarczym.



I miejsce – kat. Gimnazjum | **Świat w zwierciadle wody** – Berenika Sikora

II miejsce – kat. Szkoła Podstawowa | **Zdrowy deszcz** – Karla Sobocińska



CZY WIESZ, ŻE...

Powódź „stulecia” może występować... co roku. Takie ryzyko szacuje się na poziomie 1%. Oznacza to, że dla osób mieszkających nad rzeką przez 30 lat, możliwość zetknięcia się z takim kataklizmem wynosi już 26%! Warto być przygotowanym.

JAK ROZUMIEĆ KOMUNIKATY?

- 1. Stan ostrzegawczy**
oznacza taki poziom wody w rzece, przy którym ogłaszane jest pogotowie dla służb kryzysowych.
- 2. Stan alarmowy**
to taki poziom wody w rzece, przy którym rzeka zaczyna zagrażać obszarom zagospodarowanym. Osiągnięcie tego stanu jest podstawą do ogłoszenia alarmu powodziowego.
- 3. Przepływ dozwolony – Q_{doz}**
największy przepływ w rzece; nie powoduje jeszcze szkód powodziowych.
- 4. Przepływ dopuszczalny – Q_{dop}**
większy od dozwolonego; woda powoduje niewielkie, możliwe do przyjęcia szkody o charakterze lokalnym.

WODA W GÓRĘ – STRATY W DÓŁ

CZYLI SKUTECZNE STRATEGIE OGRANICZANIA STRAT

1. Trzymać powódź z daleka od ludzi. Przez budowę wałów, zbiorników, polderów i kanałów ulgi ogranicza się zasięg powodzi.
2. Trzymać ludzi z daleka od powodzi. Zmniejszenie zagrożenia i strat poprzez ograniczenie możliwości zagospodarowywania terenów zalewowych.
3. Nauczyć się żyć z powodzią. Zmniejszenie strat poprzez zmniejszenie wrażliwości obiektów znajdujących się na terenach zalewowych oraz przygotowanie mieszkańców do radzenia sobie z zagrożeniem.

Strategie należy stosować w miarę możliwości równocześnie.

↳ Drobnie działania i zmiany jak np. przeniesienie ważnych dokumentów z parteru domu na piętro – mogą znacząco wpłynąć na nasze życie już po powodzi. Jednak przekonani, że sami nic nie możemy zrobić, nie stosujemy wodoodpornych materiałów budowlanych, wartościowe rzeczy przechowujemy np. w piwnicy,

FAKT, ŻE POLACY NIE ZNAJĄ METOD ZABEZPIECZANIA DOMÓW I DOBYTKU PRZED ZNISZCZENIEM ANI NIE WIEDZĄ, JAK PRAWIDŁOWO REAGOWAĆ NA OSTRZEŻENIA, POTWIERDZIŁY ANALIZY PRZEPROWADZONE PRZEZ IMGW

a w samej sytuacji zagrożenia zachowujemy się irracjonalnie – często nie chcąc się nawet ewakuować.

O tym, ile tak naprawdę możemy sami, dowiadujemy się najczęściej właśnie po szkodzi. I właśnie to powinniśmy i możemy jak najszybciej zmienić. Jak? Poprzez edukację. Najlepiej zacząć już teraz. Zanim powódź znów zaskoczy miliony z nas.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ O WODZIE – KAMPANIA EDUKACYJNA

Konkursy z nagrodami, Krajowe Forum Wodne, multimedialne pomoce dydaktyczne - to tylko niektóre przedsięwzięcia kampanii „Wiedzieć więcej o wodzie”, prowadzonej przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej.

- Kampania „Wiedzieć więcej o wodzie” ma na celu rozszerzenie świadomości ekologicznej społeczeństwa, a w szczególności dzieci i młodzieży, w odniesieniu do wody - mówi Leszek Karwowski, Prezes KZGW. - Tak do końca nie wiemy, jak oszczędzać wodę ani co zrobić, gdy woda podejdzie pod progi naszych mieszkań, co miało miejsce kilka razy w tym roku. Jednym z elementów kampanii jest konkurs fotograficzny „Woda w kadrze”, skierowany młodzieży. Hasło jego tegorocznej edycji brzmiało - „Czysta Woda dla Zdrowego Świata”. Najlepsze zdjęcia zostały nagrodzone i pokazane na wystawie zorganizowanej w trakcie Krajowego Forum Wodnego. Kampania „Wiedzieć więcej o wodzie”, dofinansowana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



I miejsce – kat. Studenci | **Woda – życie i śmierć**
– Karina Morowiak



II miejsce – kat. Studenci | **Zimowe piękno**
– Katarzyna Męcina





GOTOWI NA POWÓDŹ!!!

Choć w pamięci mamy jeszcze obrazy tegorocznego kataklizmu, trudno nam samym wyciągnąć z nich wnioski i przygotować się na podobne zdarzenia w przyszłości. Pozwala na to jednak wiedza i doświadczenie fachowców.

Ci zaś mówią o trzech kluczowych kwestiach, które powinniśmy zrozumieć i przyswoić. Po pierwsze: powódź jest nieuchronna, po drugie: przed stratami można się zabezpieczyć i wreszcie, po trzecie: istnieją służby i instytucje zajmujące się ochroną przed powodzią i służące nam pomocą. Jak przelożyć te informacje na działania?

LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ

Naszym priorytetem jest ocena zagrożenia powodziowego. Oznacza to konieczność zdobycia informacji o tym, czy i w jakim stopniu jesteśmy zagrożeni. Zapoznając się z planami zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości powinniśmy móc stwierdzić, czy nasz dom, firma, garaż lub jakiegokolwiek inne mienie zlokalizowane jest na terenach zalewowych i w jakiej strefie – dużego czy mniejszego zagrożenia. Jeśli takich informacji lub nawet takiego planu nie ma, powinniśmy zgłosić się do pracownika gminnego centrum zarządzania kryzysowego. Warto także pamiętać, że znakomitym źródłem wiedzy są... sąsiedzi. Zwłaszcza ci, którzy dłużej od nas mieszkają na danym terenie.

PRZEZORNY CZYLI UBEZPIECZONY

Obowiązkowo ubezpieczać się muszą rolnicy, czyli osoby posiadające więcej niż 1 ha ziemi uprawnej. Pozostali powinni pamiętać, że powódź może oznaczać utratę dachu nad głową i sporej części majątku. Ta wiedza jest ważna

i potrzebna, nie po to, by żyć w strachu, ale po to, by zrozumieć potrzebę ubezpieczenia się. Warto w tym celu przejrzeć ofertę firm ubezpieczeniowych.

PRZECIWPOWODZIOWE – ZRÓB TO SAM

Często przeceniamy możliwości gminy czy wręcz państwa, a nie doceniamy własnych. A zrobić możemy wiele. Podczas rodzinnego spaceru sprawdzamy stan rowów odwadniających. Zaśmiecone czy zarośnięte nie ochronią nas przed zalaniem. Pamiętajmy o nich także, jeśli budujemy własny dom – bywa, że przy budowie podjazdów zostają one całkowicie zasypane. Zwróćmy też uwagę na problem ścieków. W czasie silnych deszczów przedostają się do budynków przez sieć kanalizacyjną, np. zalewają piwnice. Problem ten znika, jeśli zamontujemy tzw. zawór zwrotny lub zamykaną ręcznie zasuwę. Zastanówmy się także, co zmienić w domu. W domu dwukondygnacyjnym będzie to chociażby przeniesienie wartościowych przedmiotów i dokumentów na wyższe piętra.

RODZINNE PLANOWANIE

Niezależnie od gminnych planów reagowania w czasie powodzi, warto przygotować swój własny – rodzinny i przekazać go wszystkim domownikom. Powinien on zawierać schemat planu ewakuacji (udostępni nam go lokalne centrum kryzysowe), ale także nasze własne ustalenia, takie jak wspólne miejsce zbiórki dla członków rodziny (niezależnie, czy akurat będą przebywać w domu, czy też w pracy, szkole itd.), podział obowiązków w trakcie ewakuacji (kto i co zabierze ze sobą, kto i jakie czynności wykona przed opuszczeniem domu).

II miejsce – kat. Gimnazjum | **Poranna rosa**
– Anna Sądej

ZRÓB TO SAM

Nie mamy wpływu na to, czy powódź wystąpi, czy nie. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy czekać beczynnienie. Od nas samych zależy:

1. Ubezpieczenie domu i wyposażenia;
2. Zabezpieczenia techniczne;
3. Przygotowanie budynku do powodzi;
4. Organizacja życia i pracy w domu minimalizująca straty;
5. Przygotowanie rodziny do powodzi i ewakuacji.

PO POMOC DO SAMORZĄDU

Burmistrz lub wójt gminy, prezydent miasta **muszą przygotować plan działania na wypadek katastrofy. Określa on, kto jest zagrożony powodzią i jak będzie przebiegać ewakuacja. Władze samorządowe odpowiedzialne są także za ostrzeżenie mieszkańców i ich ewakuację w przypadku zagrożenia zdrowia i życia.**

Taschenlo Irma/Shutterstock.com, viamel/Shutterstock.com



Z ŻYWIŁEM PRZEZ WIEKI

Skala tegorocznej powodzi mogła zatrząść i skłaniać do pytań o skutki globalnego ocieplenia, czy też ingerencji człowieka w środowisko naturalne. Jednak nawet taki kataklizm nie jest w naszej historii niczym nowym.

Wzmianki o ogromnych powodziach pojawiały się w zapiskach i kronikach od początków państwa polskiego. Pierwsza powódź historycznie „udokumentowana” przez Długosza miała miejsce w 988 r. Z kolei w 1118 r. nasi przodkowie rzekomo wręcz zaczęli obawiać się powtórnego potopu.

Długosz pisze też o długotrwałej powodzi z 1253 r. trwającej od świąt wielkanocnych do końca lipca. Inni historycy wspominają również powodzie z 1221 i 1270 r., które swoim zasięgiem objęły cały obszar kraju!

Dokładne informacje o katastrofalnych zjawiskach powodziowych istnieją dopiero od początków XVIII wieku, kiedy to rozpoczęto pierwsze instrumentalne pomiary stanów wód. A najlepiej udokumentowana historyczna powódź miała miejsce w 1813. Objęła ona obszar górnej i środkowej Wisły, Dunajec, górną i środkową Odrę oraz terytorium Niemiec, Węgier i Czech. Wpłynęła nawet na historię, łamiąc kampanię napoleońską na Śląsku.

O powodziach wiemy dziś coraz więcej, ale nadal nie jesteśmy w stanie całkowicie wyeliminować problemu. Zdając sobie sprawę, że tego typu zagrożenia naturalnie występują w naszym kraju średnio co kilkanaście lat, możemy jednak nauczyć się być na nie gotowi i ograniczać ich skutki. A to bardzo wiele.



DOM CHRONIONY OD PODSTAW



I miejsce – kat. Szkoła Podstawowa | **Woda jako żywiol** – Adrian Richter



ochronie przeciwpowodziowej warto myśleć już w momencie wyboru projektu domu. A następnie na każdym etapie budowy i urządzania wnętrza.

Aby czuć się bezpieczniej, warto starannie przemyśleć kwestie ochrony przed zalaniem i zmniejszenia ewentualnych strat. Jeśli znamy specyfikę i historię powodzi w okolicy, będzie nam znacznie łatwiej. Będzie nam też łatwiej kalkulować koszt zabezpieczeń, jeśli dowiemy się, na ile możliwe jest ryzyko strat.

Przy planowaniu budowy pamiętajmy, że raczej nie powinno się lokalizować garaży poniżej poziomu gruntu ani pieca grzewczego w piwnicy. Warto także wybierać materiały odporne na wodę, zarówno podczas budowy (np. kamień, beton), jak i wykańczania wnętrza (płytki ceramiczne zamiast drewnianych paneli).

W budynkach, które wystawione są na duże ryzyko zalania, stosuje się czasem ceramiczną warstwę ochronną na murach. Podczas powo-

dzi jest ona uzupełniana m.in. przez nakładanie specjalnych osłon na okienka do piwnicy i drzwi wejściowe. Daje to dobre efekty tylko do pewnej głębokości zalewu – ok. 1 m. Jeśli spodziewany jest wyższy poziom, straty ogranicza się przez takie zaprojektowanie i rozplanowanie wnętrza, by woda mogła przepłynąć przez budynek.

Zawsze jednak, niezależnie od zabezpieczeń, po powodzi należy sprawdzić stan konstrukcji budynku i sprawność instalacji. Nie należy też zapomnieć o dokumentacji dla ubezpieczyciela lub instytucji udzielającej pomocy finansowej.



Dofinansowanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



KZGW
Krajowy Zarząd
Gospodarki Wodnej